WARSZAWSKY

6 WRZEŚNIA 1847 r.
PONIEDZIAŁEK.

№ 249.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24). kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Exemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Na mocy upoważnienia JO. Księcia Namiestnika król., adjunkt policji Warszawskiéj cyrkułu 4-go, radzca honorowy *Szletyński*, mianowany został komisarzem cyrkułu 3-go.

Rząd gubernjalny Warszawski ogłosił: Na wniosek kom. rząd. spraw wew. i duch. spowodowany tegoroczną klęską zarazy na kartofle, nie mogące być z téj przyczyny w żaden sposób długo przechowywanemi, rada administracyjna celem zasłonienia właścicieli ziemskich od straty, raczyła zezwolić na przyspieszenie w r. b. otworzenia gorzelni, do przerobienia zarazą dotkniętych kartofli na wódkę, od d. 29 sierpnia (10 września) r. b. tym właścicielom gorzelni, którzy tego żądać będą. Czas palenia w 7miu tylko miesiącach rocznie dozwolony, przekroczonym być nie może przez właścicieli gorzelni, którzy wcześniéj palenie wódki rozpoczną; wolno im wszakże w ciągu czasu który w ogóle na utrzymanie w ruchu gorzelni jest dozwolony, jak tego sobie sami życzyć będą, bąć w początku, bąć w środku, bąć w końcu takowego, palenie wódki na czas pewny wstrzymać, byle nie dłużéj nad 7-m miesięcy gorzelnie były czynne.

Dyrekcja główna towarzystwa kredytowego ziemskiego.— Podaje do wiadomości, że stosownie do przepisu prawa o towarzystwie kredytowém ziemskiém z roku 1825 w art. 188, tudzież postanowienia rady administracyjnéj z dnia 4-go lipca 1827 r. w dniu 3 (15) września r. b., odbyć się winno tu w Warszawie ogólne zebranie posiadaczy listów zastawnych, celem wyboru dwóch radzców komitetu właścicieli listów zastawnych, w miejsce wychodzących z urzędowania. Każdy z właścicieli listów zastawnych, któremu by w myśl art. 189 prawa o towarzystwie kredytowém ziemskiém służyło prawo głosowania na zebraniu ogólném, zgłosić się winien w dniach 10, 11 i 13 września r. b., do dyrekcji głównéj po uzyskanie biletu wnijścia do sali, w któréj się wybory odbywać będą, a to w godzinach od 9-éj z rana do 1-éj z południa i złożyć: *a*) Swiadectwo władzy miejscowéj, iż praw obywatelskich używa lub że zostaje w służbie rządowéj. *b*) Okazać listy zastawne koloru białego, w ilości prawo do głosowania nadającéj, lub większéj, i podać wykaz własnoręcznie podpisany, obejmujący ich litery, numera i sumy, tudzież wymienienie imienia, nazwiska i zamieszkania swego. Po przekonaniu się, że zgłaszającemu się służy prawo głosowania na zebraniu, wydany mu zostanie przez delegowanego członka dyrekcji głównéj bilet wnijścia z oznaczeniem liczby krések do jakiéj udowodni prawo. Bilet wnijścia służy tylko osobie w nim wyrażonéj, i wskaże miejsce odbycia się zebrania. — Warszawa d. 4 (16) lipca 1847 roku. — Rzeczywisty radzca stanu, prezes, *Łęski.*— Pisarz *Drewnowski.*

Główna kasa oszczędności. — W upłynionym tygodniu do dnia 24 sierpnia (5 wrześ.) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 32, na które, tudzież na dawniejsze w 247 wnioskach, złożono rs. 2338 kop. 35 (złp. 15,589); na żądanie 31 uczestnikom wypłacono (oprócz procentu za rok bież. rs. 3 k. 3½) rs. 756 k. 33½ (złp. 5042 gr. 7), i umorzono książeczek oszczędności 7; przeto uczestników 5168 posiada kapitał rs. 166,801

kop. 38 (**czyli złp. 1,812,009 gr. 6**). — Warszawa dnia 24 sierpnia (5 września) 1847 roku.— Naczelnik, *Słomiński.*

Do kasy oszczędności Płockiéj, w dniu 17 (29) sierpnia r. b., 28 uczestników złożyło rs. 102 k. 30 (czyli złp. 682); zaś w dniu 15 (27) t. m. i r. uczestnik 1 odebrał rs. 28 kop. 23 (czyli złp. 188 gr. 6); cały zatém kapitał przez 414 uczestników posiadany, wynosi rs. 6312 kop. 7 (czyli złp. 42,080 gr. 14).

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Wzywa niniejszém następujące osoby, ażeby po odebranie rezulucji na podane memorjały do Podnóżka Tronu zgłosiły się do biura policji tutejszéj, a mianowicie: Bendowę Łucję, Błażyńską Marjannę, Banasiewicz Esterę, Bielską Kazimirę, Borg Ludwikę, Berowską Anielę, Chomińską Marjannę, Chylińską Julję, Czyżewską Monikę, Długokęckiego Józefa, Dobrodiejew Teofilę, Dareską Zofję, Dabasse Franciszkę, Dziewiątkowicz Józefa, Dąbrowskiego Feliksa, Eigenfeldt Walentego, Epstein Joela, Finkensztejn Hersza, Frelich Macieja, Goferland Lubów, Gradzikiewicz Macieja, Gutkowską Marjannę, Herman Nepomucynę, Hinczów Dominika i Marją, Hanfblum Majera, Hołajewską Karolinę, Justyńską Marjannę, Jędrzejewskiego Łukasza, Kunicką C., Kuźmin Marję, Krajewską Antoninę, Kasprzyk Szymona, Konarską Zuzannę, Köller Jana, Karolczuk Rozalję, Kozłowskiego Tomasza, Komorowskiego Jana, Kuszkowskiego Józefa, Kiślańską Marję, Laskowską Helenę, Lasockiego Karola, Łagunę Juljana, Ładno Annę, Łyszkowską Agnieszkę, Michałowską Joannę, Musiałkowskiego Wojciecha, Motyleskiego Jana, Nowak Elżbietę, Niemirycz Klemensa, Ostaszewską Annę, Orłowską Katarzynę, Ostaszewską Marjannę, Pudełkiewicz Teresę, Rembertowicz Helenę, Rejch Agatę, Rudzińską Marję, Rajskiego Jana, Sztuwart Wincentego, Szemplińską Marję, Swiderską Agnieszkę, Sadkowskiego Feliksa, Stempkowską Franciszkę, Szyczewską Helenę, Sokołowską Eleonorę, Sztejnbrich Jakóba, de Szmett Justynę, de Szmett Zuzannę, de Toux de Salvert Jana, Waller Henryka, de Walbourg Małgorzatę, Włoczewską Monikę, Zatorską Karolinę, Ziemińską Annę, Zaborowską Annę, Zienkowicz Ewę.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 688, wyjechało 489.

Onegdaj zszedł z tego świata Jan Wincenty *Splitowski*, b. kupiec, w 67-mym roku życia.

Jutro o godzinie 6-éj wieczorem odbędzie się posiedzenie centralne Warszawskiego towarzystwa dobroczynności.

W dniu 4 b. m. rozstała się z tym światem ś. p. Julja z Petzoldtów *Fontana*, w 63-cim roku życia, w Mokotowie. Pozostałe rodzeństwo na odprowadzenie zwłok zmarłéj na cmentarz wyznania ewangelickiego, jutro o godzinie 4 éj po południu z Mokotowa nastąpić mające, krewnych i znajomych zaprasza.

Wiadomość o osobach zaślubionych w upłynionym mcu sierpniu *w parafji Ewangelicko-Augsburgskiéj*: Gerschow Adolf inżénier z Letycją Kotowską przy fam.; Holtorf Erazm urzęd., z Anną Ulikowską przy familji; Faulwasser Karol kapelmajster, z Ludwiką Zambrzycką wdową; Perchorowicz Józef muzykus, z Anną Peplau służ.; Eskler Herman naucz. prywatny, z Miną Calów przy fam.; Stannenberg Gustaw cukiernik, z Cecylją Kachler służ.; Schairer Jakób kolonista, z Katarzyną Sattel przy rodz.; Lietkie Jan fabr. skór, z Marją Wernitz przy matce; Ignatowicz Rafał rzeźnik, z Beatą Popendik przy fam.; Redemnuser Ambrozy wyrob., z Katarzyną Schiller służącą.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Stradelli*, przywołana JPanna Rivoli, JPP. Troszel, Matuszyński i Kleczyński; po tańcach, JPani Turczynowicz 2-kroć, JPP. Aleks. Tarnowski 2-kroć i Cholewicki; — w Teatrze Rozmaitości po *Zofji Przybylance* wszyscy, oddzielnie JPP. Jasiński i Ryhter; po komedji *Anglik*, JPP. Żółkowski 2-kroć i Majewski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Bogusławski Stanis. ob. z Kołacinka nr. 1066, Biedrzycki Edw. ob. z Łęczny nr. 586, Bołdok Józef i Karol ob. z Mierzynczyna nr. 500, Celiński Konstanty ob. z Mińska nr. 625, Czachowski Juljan ob. z Czarnego-lasu nr. 414, Damięcki Adam ob. z Garlina nr. 1343, Drzewiecki Eustachy ob. z Łęczny nr. 603, Górski Ign. ob. z Łomży nr. 2684, Koiszewski Jul. ob. z Buchowic nr. 603, Kossowski Jan ob. z Wołoszyna nr. 647, Lastoimski Erazm ob. z Luka nr. 714, Markowski Wiktor dym. kap. z Rosji nr. 2317, Milewski Wiktor ob. z Międzylesia nr. 2673, Morze Stan. ob. z Jagodnego nr. 500, Morsztyn Eustachy ob. z Wronowa nr. 625, Rutelonis Józef ob. z Liliszki nr. 586, Rewieński Józef naczel. pow. z Sejn nr. 586, Retlert Karol ob. z Kalisza nr. 603, Rynarzewski Jan budow. z Łowicza nr. 92, Rochczyński Wład. ob. z Goryczna nr. 414, Strzelecki Kar. dym. podpułk. z Piotrkowa nr. 401, Szwej-

kowski Korn. ob. z Radziejowic nr. 584, Szlesinger Szym. kup. z Krakowa nr. 625, Staniszewski Sew. ob. z Tarnówki nr. 476, Żebrowski Bartłomiej ob. z Mlencina nr. 500.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bukowski Józef ob. z nru 601 do Klucze, Braiłow urzęd. z nru 625 do Petersburga, Dunin Wład. ob. z nru 2009 do Opoczna, Gawroński Teof. ob. z nru 603 do Podlesia, Godlewski Antoni ob. z nru 476 do Kamionny, Hauser Jonas kup. z nru 603 do Krakowa, Hartenberger Karol ob. z nru 603 do Łodzi, Krasiński Leop. hr. z nru 1066 do Lwowa, Lipiński Jan ob. z nru 69 do Żelechowa, Nowakowski Wład. ob. z nru 625 do Żyrardowa, Popławski Stan. ob. z nru 411 do Piekar, Paszkiewicz Włodzimierz ob. z nru 625 do Częstochowy, Rembowski Win. ob. z nru 585 do Chojnaty Woli, Rychłowski Hen. ob. z nru 608 do Rudy wielkiéj, Raschke Samuel kup. z nru 460 do Rosji, Skrutkowski Fran. ob. z nru 500 do Woli Gawartowéj, Tochiński Woj. ob. z nru 476 po Krakowa, Zieliński Antoni ob. z nru 625 do Bartnik.

Rozmaitości.

OSTATNIA WIZYTA.

(Dokończenie.)

Przy pomocy zacnych przyjaciół, którzy go w nieszczęściu nie opuszczali Napoleon z trudnością wysiadł z powozu, a wsparty na ręku Jenny wszedł do chaty, i usiadł na stołku.

„Podaj mi szklankę wody“ rzekł do Jenny, „to może uspokoi ogień, który mnie pożera... tu...“ dodał przykładając obie ręce do piersi.

Jenny z pośpiechem wypełniła rozkaz Cesarski. Skoro Napoleon wypił połowę wody z szklanki którą mu podała drżącą ręką twarz jego nagle wypogodziła się.

„Dziękuję, dziękuję ci, kochane dziecię“ rzecze doń z dobrocią „ta woda uspokoiła od razu wszystkie moje cierpienia. Gdybym ją pił wcześniéj... może...“ dodał wznosząc oczy do góry; „lecz teraz już jest zapóźno.“

„Jakże jestem szczęśliwą“ rzekła dziewica starając się przybrać minę wesołą „że ta woda tak ci smakuje, Najjaśniejszy panie; będę ci ją nosić codziennie i wkrótce, da pan Bóg, zupełnie wyzdrowiejesz.“

„Nie, to napróżno, nie chcę się uwodzić lube dziecię; ta wizyta jest ostatnią. Tu, tu, jest *dolore sordo*, który mnie zabija (i Napoleon pokazywał serce) lecz ponieważ już cię nie mam więcéj zobaczyć, chcę ci przynajmniéj zostawić pamiątkę mojéj przyjaźni. Cóż mogę uczynić dla ciebie?“

„Ach! Najjaśniejszy Panie“ zawołała Jenny, zalewając się łzami i padając do nóg Cesarza „twoje błogosławieństwo; błagam cię o nie.“

Wtenczas Napoleon złożywszy z powagą odpowiadającą temu aktowi ręce na głowie młodéj dziewicy.

„Daję ci go“ rzecze doń „moje dziecię; bądź zawsze szczęśliwą, tak jak na to zasługujesz.

Od tego dnia Jenny nie zaniedbała codziennie udawać się do Longwood. Zanosiła z sobą wodę źródlaną jakoteż bukiet kwiatów i wracała za każdym razem smutniejszą, gdyż wiadomości które o zdrowiu Cesarza odbierała, były codzień bardziéj zatrważające.

Jednego dnia Jenny przybywszy do Longwood z radością dowiedziała się, że Cesarz ma się nieco lepiéj. Ucieszona tak pomyślną wiadomością i przypisując polepszenie zdrowia Napoleona zbawiennym skutkom swojéj wody, nazajutrz z radosną nadzieją puściła się w drogę do Longwood.

Słońce świeciło pogodniéj jak zwykle — wszystko w naturze tchnęło rozkoszą i szczęściem, i Jenny ulegając potężnemu wpływowi jaki piękność odradzającéj się na wiosnę przyrody sprawiać na nas zwykła najradośniejszemi łudziła się nadziejami.

W tém usposobieniu przybyła do Longwood. Lecz niestety! rzeczywistość nie odpowiedziała marzeniom. Znalazła wszystkich w największym przestrachu, gdyż Cesarz umierał. Ten bolesny cios zniszczył jéj roskoszne złudzenia. Nieszczęśliwa dziewica ze łzami w oczach zaczęła błagać obecnych, ażeby jéj pozwolono wejść do pokoju w którym się znajdował Cesarz i tam złożyć ostatnie pożegnanie temu którego po Bogu najbardziéj kochała.

Długo jéj odmawiano; lecz nareszcie służący Napoleona nie mogąc się oprzéć tak szczerym oznakom przywiązania i żalu wpuścili ją.

Była-to uroczysta chwila w któréj Napoleon na łożu boleści otoczony gronem wiernych swych towarzyszów kazał sobie otworzyć okno położone w stronie Francji i zasyłał jéj czułe pożegnanie.

W chwilę potem stracił zupełnie przytomność, jego członki zsztywniały, oczy kołem stanęły, i . . . . Napoleon żyć przestał.

Na widok tak okropny Jenny uklękła, kwiaty które przyniosła z sobą z rąk jéj się wymknęły, i ona sama padła zemdlona na ziemię.

Ulubienica Cesarza, którą on i jego towarzysze przezwali Nimfą Ś-téj Heleny stała się przedmiotem powszechnéj ciekawości wędrowców. Wszyscy wychwalali jéj dobre serce i szlachetne przymioty. Bogaty jeden negociant kompanji Indyjskiéj, oddawszy jéj wizytę osądził, że ceną całego majątku niepotrafi opłacić takiego skarbu; zaślubił ją i dziś Jenny Branston jest jedną z najbogatszych i najbardziéj poważanych kobiet w Anglji.

Doniesienia.

Rząd gubernjalny Warszawski. — W wykonaniu rozporządzenia kom. rząd spraw wew. i duch., z d 10 (22) czerwca r. b. nr. 683/24506, rząd gubernjalny zawiadamia osoby interesowane, iż w dniu 28 sierpnia (9 września) r. b., o godzinie 12-éj w południe w biurze jego przy ulicy Nalewki, pod nr. 561 odbywać się będzie licytacja głośna na sprzedaż pozostałych od potrzeby egzemplarzy gazety rządowéj z lat 1844 i 1845, które na wagę wynoszą centnarów 32. Licytacja rozpocznie się od kwoty rs. 72, przystępujący do licytacji obowiązany będzie złożyć vadium w gotowiznie rs. 30. Plus licytant zaraz przy zamknięciu protokułu licytacyjnego postąpioną sumę wyliczy, i zakupione papiery w ciągu dni trzech, ze składu redakcji gazety zabierze Każdy z konkurentów obejrzeć może wystawiającą się na sprzedaż gazetę w składzie redakcji, codziennie od godziny 9-éj rano do 3-éj z południa, a o innych warunkach dowiedzieć się w biurze rządu gubernjalnego.—Warszawa d. 6 (18) sierpnia 1847 r.— Gubernator cywilny, rzeczywisty radzca stanu, *Łaszczyński.*—Naczelnik kanc., *Stróżycki.*

Urząd konsumcyjny miasta Warszawy.—Podaje do publicznéj wiadomości, iż ponieważ transport okowity za nr. 359 dowodu składowego, na składzie rządowym znajdujący się, a inclusive objawionego w nim przez czas usechu pierwiastkowo z garncy 2205 1/4 złożony, po dzień tylko 26 sierpnia (7 września) r. b., i r. w dyrekcji ubezpieczeń asekurowany został, właściciel zaś onego nie złożył dotąd urzędowi konsumcyjnemu dowodu pomienioną asekurację nadal przedłużającego, zatem w ścisłem zastosowaniu się do postanowienia rady administracyjnéj z dnia 10 (22) lipca 1842 r., i rozporządzenia kom. rząd. przych. i skarbu z d. 20 lipca (10 sierpnia) t. r. nr. 56161, rzeczona wyżéj okowita d. 26 sierpnia (7 września) r. b., o godzinie 11-éj z rana, w biurze urzędu konsumcyjnego pod nr. 706 przy ulicy Leszno położonym, przez publiczną licytację, za gotowe i kurs w kraju mające pieniądze, na satysfakcją przypadającéj od nich podatków skarbowego i miejskiego sprzedaną zostanie; a do licytacji przypuszczeni będą wszyscy bez żadnego wyłączenia konkurenci, którzy vadium w kwocie rs. 300 złożą. O teraźniejszéj objętości w mowie będącego transportu okowity, o stopniu jéj mocy, i cenie indywidualnéj garnca za basis do licytacji ustanowionéj, każdy chęć kupną mający w biurze urzędu konsumcyjnego w godzinach po informować się może. — Warszawa dnia 21 sierpnia (2 września) 1847 roku.— Urzędnik do szczególnych poruczeń służbą konsumcyjną i straży skarbowéj dyrygujący, *Drewnowski.* — Sekretarz, *Leśniewski.*

Dyrektor kancelarji zarządu okręgu naukowego Warszawskiego.— Ogłasza, iż w dniu 28 sierpnia (9 września) r. b., o godzinie 12-éj w południe, w biurze zarządu okręgu naukowego Warszawskiego, odbywać się będzie (in minus) licytacja przez opieczętowane deklaracje na sprawienie szafy, dwóch pulpitów i sześciu krzeseł dla Warszawskiego komitetu cenzury, za sumę rs. 57. Deklaracje składać mogą jedynie wykwalifikowani majstrowie stolarscy znani zarządowi okręgu naukowego Warszawskiego z dokładnego wykonania roboty. — Warszawa d. 23 sierpnia (9 września) 1847 r.—S. *Pankratiew.*

Z mocy upoważnienia praesidii trybunału tutejszego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Warszawie w domu pod nr. 400 w dniu 28 sierpnia (9 września) i dni następnych r. b., zawsze o godzinie 3-éj z południa, towary handlu saskiego i norymbergskiego, meble, pantaljon palisandrowy, srebra, garderoba, bielizna i t. p., przedmioty, do pozostałości Mikołaja Kamieńskiego należące.—Rejent K. Z. G. W., Jan *Dzięciołkiewicz.*

WEKSEL przez Henryka Pignau na rzecz Wdowy de Solje w r. 1846 na rs. 161 wystawiony, a na rzecz podpisanego indossowany przez ostatniego zagubiony został, przeto łaskawy znalazca raczy takowy oddać na ręce podpisanego w Warszawie pod nr. 1819 zamieszkałego.—Szaja *Szternfeld.*

W składzie dzwonów przy ulicy Miodowéj pod nr. 490, znajdują się gotowe ŻELAZKA urządzone tak trwale, że nieulegają zepsuciu, tamże można powziąść wiadomość o zegarze, który użytym być może do znacznego zakładu cukierni, kawiarni restauracji etc.



DOM masiv nowo wymurowany o piętrze, pod nr. 1619 przy ulicy Żurawiéj, z dworkiem drewnianym stajniami, wozowniami podwórzem brukowaném i oficyną jest do sprzedania. Bliższa wiadomość w miejscu.

Przy ulicy Marszałkowskiéj na przeciwko kolei żelaznéj pod nr. 1392, jest do wynajęcia od S-go Michała pięć pokoi i kuchnia, lokal ten może być użyty na kawiarnię, traktjernię albo na prywatne pomieszkanie, razem lub częściowo. Wiadomość u gospodyni domu.

W domu nro 543 przy rogu ulicy Długiéj i Sto-Jerskiéj, jest do wynajęcia od S-go Michała KUŹNIA, do niéj dwie stancje, kuchnia, komórka, piwnica i góra, SKLEP z pokojem, kuchnią, przedsionkiem i piwnicą, oraz więcéj rozmaitych mniejszych i większych lokali. Wiadomość u rządzcy domu.

KSIĄŻECZKI LEGITYMACYJNE: Tomasiewicz Anieli, Marcinkowskiéj Krystyny, Stulińskiéj Marjanny, Rejman Amalji, Rostropowicz Franciszka, Prokopowicz Anieli i staroz. Czarnego Chaima zaginęły. — Znalazca raczy złożyć w biurze policji.

Dziś w OGRODZIE RÓŻ w Alejach, grać będzie orkiestra pod dyrekcją p. *Majera.*



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Freta wprost Długiéj pod nr. 250 na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Freta pod nr. 277, p. *Bondasiewicz* z kompanją śpiewać będzie celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj pod nr. 632 wprost domu Stejnkiolera, grać i śpiewać będą pp. *Pape.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Linda z Chamounix.*

PERSPEKTYWY TEATRALNE są do wynajmowania na widowiska u optyka J. Pik przy ulicy Miodowéj nr. 493.

Dziś z rana ciepła stopni 7, wczoraj w poł. ciepła stop. 9. Wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 10.